ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXXII/XXXIII, 11 SECTIO G 1985/1986

Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Socjologii Prawa

Antoni PIENIĄŻEK

Z problematyki przedmiotu socjologii prawa

Из проблематики предмета социологии права

Some Problems of the Subject of Sociology of Law

Od pewnego czasu daje się zauważyć w naukach prawnych zainteresowanie problematyką socjologicznych badań prawa obowiązującego. Zainteresowanie to, widoczne na gruncie różnych dyscyplin dogmatycznych, nie sprowadza się wyłącznie do podejmowanych prób badania, jak funkcjonują w realiach społecznych poszczególne normy prawne, zespoły norm czy instytucje, lecz dotyczy także podejmowanych czynności w celu określenia przedmiotu socjologii prawa, znaczenia tej dyscypliny dla prawa, stopnia jej odrębności i samodzielności czy wreszcie charakteru jej rezultatów badawczych i stopnia ich wpływu, najogólniej mówiąc, na tworzenie, stosowanie i przestrzeganie prawa.

W dyskusjach w przedmiocie i charakterze socjologii prawa, a także jej przydatności w nauce prawa i praktyce jego stosowania spotkać możemy rozmaite stanowiska. Dla uproszczenia problemu można mówić o dwu krańcowo różnych typach myślenia, przy czym w każdym z nich występują różne barwy, a nawet w ramach tych samych barw rozmaite odcienie.

Już A. Podgórecki proponował przyznać wartość naukową jedynie dociekaniom socjologicznym w prawie, tym samym odmawiając wiarygodności teoretyczno-dogmatycznej analizie.[1] Jest to stanowisko, które co prawda nie w takim, jak to widział A. Podgórecki, stopniu i zakresie znajduje i dzisiaj swoich zwolenników, maksymalizując znaczenie socjo-

[1] Por. A. Podgórecki: *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971, ss. 8—26.

logii prawa, niezależnie od treści prawa znaczenie decydujące widząc w jego efektach.[2]

Przeciwnym typem myślenia jest niewątpliwie koncepcja H. Kelsena i zwolenników jego teorii. Według niego społeczne efekty decyzji podjętych w oparciu o prawo obowiązujące mogą interesować psychologa, socjologa, ale nie prawnika, który w swoich dociekaniach ograniczony jest jurydycznymi koncepcjami obowiązującego prawa. Jest to więc teoria negująca interesowanie się prawnika społecznymi skutkami koncepcji zawartych w prawie niezależnie od tego, czy prawodawca osiąga zamierzone skutki, czy też jego działanie z zamiarem tym się mija. Wydaje się, że ani teoria A. Podgóreckiego w swojej skrajnej postaci, zawierająca sporo nihilizmu prawniczego, nie może dzisiaj stanowić drogowskazu dla określenia przedmiotu i charakteru socjologii prawa, ani też myślenie o systemie prawnym w kategoriach formalno-dogmatycznych, wyłącznie przez pryzmat tekstu aktu normatywnego, nie może określać znaczenia socjologii prawa dla innych dyscyplin naukowych, zajmujących się prawem, czy też znaczenia naukowych ustaleń socjologii prawa dla stanowienia, stosowania i przestrzegania prawa.

W tym stanie rzeczy celowe wydaje się zatrzymanie uwagi na sprawach przedstawionych w tych skrajnie różnych koncepcjach, tym bardziej że upływ czasu zweryfikował niektóre z argumentów uzasadniających tak jedno, jak i drugie stanowisko, oraz na konsekwencjach wyboru któregoś z tych stanowisk.

Wspomniane zainteresowanie problematyką badań empirycznych na gruncie różnych dyscyplin prawoznawstwa wydaje się świadczyć o tym, że pozanormatywne patrzenie prawników na rzeczywistość społeczną znajduje sobie chyba na stałe prawa obywatelskie. Nie chcę przez to powiedzieć, iż myślenie prawnika kategoriami empirycznymi wypiera czy zastępuje myślenie normatywne. Nie mamy więc do czynienia z likwidacją tradycyjnej jurysprudencji, ale z procesem wzajemnego uzupełniania się tych dwu różnych sposobów patrzenia na te same zjawiska społeczne. Zwolennicy tradycyjnego sposobu patrzenia na system prawny, w kategoriach formalno-dogmatycznej analizy, coraz częściej potrzebę empirycznego myślenia uzasadniają tym, iż nie można tworzyć pełnej koncepcji jurydycznej nie wiedząc nic bądź wiedząc mało o jej stronie realnej. Znajdują więc zrozumienie słowa H. Kantorowicza, wypowiedziane na początku XX wieku, a kreślące dość dokładnie relację między dogmatyką prawa a socjologią prawa: „Dogmatyka bez socjologii jest pusta, socjologia bez dogmatyki jest ślepa.”[3]

---

[2] Por. K. I. Lewellyn: *Jurisprudence*, Chicago 1962, s. 42 i n.

[3] Cytuję za: M. Rehbinder: *Rechtssoziologie*, Berlin-New York 1977, s. 36. „Dogmatik ohne Soziologie ist leer, Soziologie ohne Dogmatik ist blind.”

Mówiąc o wzajemnym przenikaniu się czy uzupełnianiu myślenia kategoriami empirycznymi i normatywnymi, musimy pamiętać o nierównej czasowo tradycji w tej materii. Socjologia — jak pisze G. L. Seidler w połowie XX wieku — „[...] wdarła się szerokim frontem do prawoznawstwa, wywołując zasadnicze przesunięcia.”[4] Stąd też i dorobek w tym zakresie jeszcze niewielki, a mówiąc o proporcjach w tym przenikaniu dostrzegać musimy dominację myślenia normatywnego.

Ten skromny dorobek myślenia kategoriami empirycznymi nie może też podlegać jednoznacznej ocenie dlatego, że inaczej uprawiana będzie przez socjologa, inaczej przez prawnika, uprawiając tę dyscyplinę inne cele stawiał sobie będzie socjolog, inne zaś prawnik. Socjolog zawsze zdradza naturalne skłonności do opisywania, a także wyjaśniania przyczyn powtarzalnych i jednorodnych zjawisk czy zachowań. Uwaga prawnika skupiać się będzie na zagadnieniu obowiązywania norm prawnych, ich mocy prawnej, skuteczności funkcjonowania prawa, nie zawsze dających się wyjaśnić metodami socjologicznymi czy wypowiedziami opisowymi, wolnymi od wartościowania, nadającymi się do weryfikacji. Słusznie G. L. Seidler podkreśla: „W centrum zainteresowań socjologa są procesy społeczne, które on opisuje, analizuje i wyjaśnia zawsze w kategoriach przyczyn i skutków. Jego dążeniem jest odkrycie powtarzalności, prawidłowości, typowości, stąd eliminuje on to, co jednostkowe, szczegółowe, przypadkowe. Socjolog wypowiada sądy wolne od wartościowania, ale kiedy zmuszony jest sformułować jakąś dyrektywę, wówczas odwołuje się częściowo do empirii, częściowo do celu, jakiemu służyły jego dociekania. Prawnik natomiast, w porównaniu z socjologiem, znajduje się w odmiennej sytuacji.”[5] Odmienność sposobu uprawiania socjologii prawa przez prawnika i socjologa wynikać musi także i stąd, że dla socjologa sfera prawna stanowi — jak to pięknie określił G. L. Seidler — jakby „autonomiczną prowincję w wielkim imperium badań socjologicznych”.[6] Ta odrębność owej „autonomicznej prowincji” wynika stąd, że posiada ona specyficzną terminologię, pojęcia, instytucje czy strukturę. Fakt ten często sprawia, że socjolog porusza się po tej prowincji jakby w obcym kraju, bez znajomości języka jego mieszkańców.

Zwracając uwagę na różny sposób uprawiania socjologii prawa przez prawnika i socjologa, nie mam na myśli tzw. „socjologii dla prawników”, czyli umiejętności prawników, polegającej na zastosowaniu poszczególnych twierdzeń czy teorii socjologicznych do rozwiązywania zadań ba-

[4] G. L. Seidler: *Z zagadnień filozofii prawa, Część II. Prawo i polityka* Lublin 1984, s. 66.
[5] *Ibid.*, ss. 74—75.
[6] *Ibid.*, s. 67.

dawczych prawoznawstwa.[7] Myślę o podstawowym znaczeniu terminu socjologia prawa, przez co rozumiem zespół twierdzeń generalizujących systematyczne i akcydentalne obserwacje dotyczące zjawisk prawnych w ich aspekcie społecznym lub, inaczej mówiąc, zjawisk społecznych, które zostały ukonstytuowane czynnikiem prawnym. Nie można sformułować jednoznacznej oceny dlatego, że socjologia prawa może być uprawiana w różny sposób, niezależnie od tego, kto ją reprezentuje — prawnik czy socjolog. Spośród tych odmiennych sposobów uprawiania zwrócić uwagę należy na spekulatywną i empiryczną socjologię prawa. Zwolennicy spekulatywnego sposobu uprawiania socjologii prawa budują różne teorie odnoszące się do zjawisk społecznych zarówno tych, które tworzone są czynnikiem prawnym, jak i pozaprawnych, w oparciu o obserwację potoczną, doświadczenie życiowe, wycinkowe dane empiryczne itp. Inaczej mówiąc formułują różnego rodzaju eksplikacje zjawisk społecznych bez odwoływania się do systematycznych badań empirycznych.[8] Konsekwencją takiego sposobu podejścia do zjawisk społecznych jest brak możliwości weryfikowania prawdziwości lub fałszywości formułowanych twierdzeń. Odkrycie prawidłowości na przykład w fazie tworzenia czy też stosowania prawa służy często socjologii do sformułowania szerszych uogólnień teoretycznych, aby w perspektywie historycznej uzasadnić tę lub inną teorię ewolucji społecznej. Ten spekulatywny kierunek w socjologii prawa reprezentuje między innymi N. Luhmann.[9]

Empirycznie uprawiana socjologia prawa demonstruje ścisły związek z praktyką prawniczą, a katalog problemów badawczych jest następstwem stosownego widzenia potrzeb tej praktyki. Ten sposób uprawiania socjologii prawa zamienia ją w socjologię dla prawa. Nazywana jest ona często socjologiczną jurysprudencją.[10] Jeśli nawet oba te sposoby uprawiania socjologii prawa mają wiele punktów stycznych, to różnią je techniki badawcze. Odmienność technik badawczych stosowanych w badaniach empirycznych i spekulatywnych można sprowadzić do tego, że w dociekaniach teoretycznych na drodze uogólnień dochodzi się do ustalania prawidłowości, z których wyprowadza się hipotezy dla nowych

[7] Por. Z. Ziembiński: *Socjologia prawa jako nauka prawa*, Warszawa-Poznań 1975, s. 22 i n.

[8] Por. szerzej na ten temat: M. Borucka-Arctowa, J. Czapska, K. Pałecki, W. Zabłocki: *Socjologia prawa a dogmatyka prawa*, Referat powielony, przygotowany na Zjazd jednoimiennych Zakładów Teorii Państwa i Prawa w r. 1985.

[9] N. Luhmann: *Rechtssoziologie*, t. I i II, Hamburg 1972.

[10] Szerzej na temat rozróżnienia socjologii empirycznej i spekulatywnej A. Kojder: *Dwa rodzaje wiedzy o społecznej znajomości prawa: spekulatywne i empiryczne*, „Studia Socjologiczne" 1972, nr 2; a także Podgórecki: *op. cit.*, s. 7 i n.

koncepcji teoretycznych. Natomiast w badaniach empirycznych prowadzi się stale weryfikację hipotez na gruncie metodycznie zebranego i kontrolowanego materiału faktycznego. O socjologii prawa uprawianej empirycznie mówi się jako o nauce badającej fakty prawne (*Rechtstatsachenforschung*).[11] Empiryczne badanie faktów prawnych może także odbywać się niejednolicie. Jedni chcieliby poprzez badanie faktów prawnych dokonywać jedynie opisu i wyjaśnień społecznych fenomenów. Drudzy wychodzą z założenia, że opis i wyjaśnienie tych faktów nie wystarcza, że społeczne fenomeny winny być ponadto krytycznie oceniane przez badającego w optyce społecznego postępu lub regresu. Dla nich badania empiryczne są dopiero pierwszym krokiem, wręcz surowym materiałem dla zasadniczej fazy krytycznej oceny. Dla tych pierwszych krytyczne uogólnienia mają charakter pozanaukowy, gdyż nie można ich weryfikować.

Skromny dorobek socjologii prawa nie może podlegać jednoznacznej ocenie, gdyż pod jej adresem zgłaszane są rozmaite oczekiwania, a stopień ziszczenia owych oczekiwań w znacznej mierze wpływa na ocenę. W tym zakresie różnorodność opinii dotyczy tak grona przedstawicieli socjologii prawa, jak i reprezentantów innych dyscyplin dogmatycznych. Warto przytoczyć ciekawą wypowiedź na ten temat: „Istnieją także dość wyraźne różnice wśród przedstawicieli socjologii prawa w ujęciu problematyki pożądanych rezultatów, do jakich powinny prowadzić badania w tej dziedzinie. Jedni uważają, że jest to dyscyplina użytkowa, służąca praktycznym zastosowaniom. Inni, że jest to nauka «czysta», której zadaniem jest budowanie wyjaśniających teorii zjawisk prawnych (prawno-społecznych) bez względu na praktyczny użytek, jaki można z tych teorii zrobić.”[12] Natomiast odmienność oczekiwań konkretnych rezultatów badawczych przez dogmatyka prawa i socjologa prawa wynikała będzie stąd, że ten pierwszy od socjologa zawsze oczekuje konkretnych dyrektyw socjotechnicznych, które pozwolą mu na zmiany lub nowelizację, w każdym razie ulepszenie obowiązujących rozwiązań normatywnych. W konfrontacji z tym, na co oczekuje dogmatyk prawa; uwaga socjologa prawa skupia się na formułowaniu uogólnień prawidłowości, budowaniu modeli, dokonywaniu typologii na podstawie materiałów weryfikujących prawdziwość lub fałszywość wcześniej przyjętych hipotez. Wymienione przyczyny, moim zdaniem, uniemożliwiają jednoznaczną ocenę wzajemnych związków, jakie występować winny w patrzeniu na prawo obowiązujące kategoriami normatywnymi i socjologicznymi.

---

[11] Termin taki stosuje np. M. Rehbinder: *Die Rechtstatsachenforschung im Schnittpunkt von Rechtssoziologie und soziologischer Jurisprudenz*, „Jahrbuch für Rechtssoziologie” 1970, nr 1, s. 334 i n.

[12] Borucka-Arctowa, Czapska, Pałecki, Zabłocki: *op. cit.*, s. 5.

Ogromnie trudno byłoby także podać ową płynną granicę wzajemnego przenikania się tych różnych sposobów patrzenia na obowiązujące prawo. Zależy ona zresztą od celów poznawczych, jakie stawia sobie badający. Wydaje się, że dociekania nad prawem z uwagi na owe cele mogą być podzielone na trzy główne grupy. Pierwszą grupę stanowić mogą te badania, w których idzie o ustalenie filozoficznych założeń i głównych celów systemu prawnego, do którego przynależą badane reguły prawne. W wyniku prowadzonych badań wypowiadamy sądy wartościujące dotyczące słuszności filozoficznego i ideowego zabarwienia rozpatrywanych norm. Drugą grupę stanowią te badania, w których zwykle prawnik stawia pytanie, co w określonej sytuacji jest prawem, jakie zachowanie jest prawem nakazane. Interesujemy się zatem treścią regulacji prawnej. Wreszcie trzecią grupę, którą da się wyodrębnić w oparciu o różny cel poznawczy, jest badanie społecznej rzeczywistości prawa, a więc takiej sytuacji, w której badający interesuje się realnymi skutkami określonych uregulowań prawnych. Te trzy zasadnicze cele badań w konsekwencji prowadzą do możliwości wyodrębnienia jakby trzech głównych pól badawczych. Na jednym z tych pól zdobywamy wiedzę wartościującą prawo, na drugim — wiedzę o treści norm, na trzecim — empiryczną wiedzę o funkcjonowaniu prawa. Nasza wiedza o prawie winna się nam jawić jako wiedza trójwymiarowa. Refleksja naukowa wartościująca prawo, jako słuszne lub nie, z punktu widzenia założeń filozoficzno-ideowych, to przedmiot filozofii prawa.[13] Określenie normatywnej wartości prawa, a więc ustalenie prawem nakazanych powinności, to przedmiot dogmatyki prawa. Natomiast badanie reguł prawnych w ich realnym społecznym działaniu, a więc badanie rzeczywistości społecznej konstytuowanej prawem — to przedmiot socjologii prawa.

Socjologia prawa interesuje się więc tą rzeczywistością społeczną, która może być ważna dla szeroko pojętego fenomenu, jakim jest prawo. W tym rozumieniu socjologia prawa zajmuje się tak społecznymi uwarunkowaniami powstawania reguł prawnych, traktując je jako rezultat społecznych procesów, jak i oddziaływaniem reguł prawnych na życie społeczne.[14] Oba te wątki dociekań są ze sobą ściśle powiązane, bowiem

---

[13] Por. K. Opałek: *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1983, s. 59 i n.; G. L. Seidler: *Przedmiot filozofii prawa*, „Studia Filozoficzne" 1985, nr 2—3, s. 170 i n.

[14] W pierwszym przypadku mówimy o genetycznej socjologii prawa, w drugim — o operatywnej socjologii prawa zwanej także socjotechniką Por. A. Podgórecki: *Pięć funkcji socjologii*, [w:] *Socjotechnika, Praktyczne zastosowanie socjologii*, Warszawa 1968, s. 29. Niekiedy określa się także operatywną socjologię prawa, inżynierią społeczną przez prawo. Por. K. Opałek, J. Wróblewski: *Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa 1963.

mamy do czynienia z zależnością, choć zmieniającą się, prawa do życia społecznego i odwrotnie. Socjologa prawa nie różni więc z dogmatykiem prawa czy filozofem prawa przedmiot badań, choć cele poznawcze będą niewątpliwie różne Ponadto różny jest punkt widzenia systemu prawnego będącego przedmiotem badań. Odwołując się do poglądów przedstawiciela socjologii prawa we Francji, J. Carbouniera [15], można powiedzieć, że przedstawiciel dogmatyki prawa tkwi niejako wewnątrz określonego systemu prawa, a badający to prawo metodami socjologicznymi prawnik tkwi jakby na zewnątrz tegoż systemu. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że poglądy i opinie badającego to prawo przedstawiciela dogmatyki prawa stają się częścią składową doktryny prawniczej i mogą wpływać tak na treść tegoż prawa, jak i jego interpretację. W przeciwieństwie do tej sytuacji formułowane w wyniku badań opinie i oceny przez socjologa prawa nie wpływają bezpośrednio na funkcjonowanie tego systemu. Następuje przez to oddzielenie przedmiotu i podmiotu badawczego.

Choć nie brak głosów odmawiających socjologii prawa statusu samodzielnej dyscypliny naukowej [16], to wydaje się, że wypracowała już jakby własne pola badawcze, czyli dające się wyodrębnić grupy problemów, gdzie koncentruje się uwaga badających. Dla ogólnego zorientowania w problematyce socjologiczno-prawnej, grupy tych problemów tak określa G. L. Seidler: „Pierwsza grupa dotyczyłaby powszechnych wyobrażeń społeczeństwa o prawie i sprawiedliwości oraz stopnia, w jakim wyobrażenia te są zgodne z obowiązującym stanem prawa. Druga grupa problemów wiązałaby się z odpowiedziami na takie pytania: Jaka jest znajomość obowiązującego prawa w społeczeństwie? Jakie są sposoby informowania społeczeństwa o prawie? Jak znajomość prawa wpływa na zachowania obywateli? W jakim zakresie reguły prawne są przestrzegane? W jakim zakresie są stosowane instytucje prawne? Jak działają sankcje? Co utrudnia lub co ułatwia przestrzeganie prawa? Trzecia grupa dotyczyłaby zachowania aparatu władzy w szerokim tego słowa znaczeniu w procesie stosowania reguł prawnych. Chodzi tu o odpowiedź na pytania: Jak na decyzje administracji i sądów wpływają takie czynniki, jak np. pochodzenie, poglądy polityczne, religijne, wykształcenie, wiek itp? Czy i w jakim stopniu urzędnicy administracji i wymiaru sprawiedliwości solidaryzują się ze swoim środowiskiem i w jakim stopniu fakt ten wpływa na ich decyzje? W jakim stopniu prawnicy korzystają w swej pracy z wyników badań socjologicznych i literatury fachowej." [17]

Inne punkty odniesienia w patrzeniu na prawo obowiązujące przez przedstawiciela dogmatyki prawa i socjologii prawa, czy też różne roz-

---

[15] J. Carbounier: *Sociologie juridique*, Paris 1972, s. 19 i n.

[16] Por. J. Stone: *Lehrbuch der Rechtssoziologie*, t. I, 1976, s. 48 i n.

[17] Seidler: *Z zagadnień...*, ss. 72—73.

łożenie przez nich akcentów w badaniach prawa nie oznaczają, że empiryczne badania społecznych następstw i konsekwencji działania prawa w społeczeństwie mogą być prowadzone w oderwaniu od którejś dyscypliny dogmatycznej czy konkretnej instytucji prawnej funkcjonującej na gruncie jakiejś gałęzi prawa. Model normatywny, ustanowiony w prawie przez prawodawcę, stanowi zawsze dla prawnika dokonującego analizy socjologicznej punkt wyjścia do wszelkich rozważań. Główną osią czy stałym punktem odniesienia badań jest zawsze prawo, a więc określony zespół norm. Zrekonstruowanie z przepisów prawnych tego modelu pozwala na: ustalenie zadań badawczych, inaczej mówiąc przedmiotu badawczego i kierunku dociekań, ustalenie organizacji badań, określenie warunków, w jakich badania te będą przeprowadzane, czy wreszcie ustalenie technik badawczych.[18] Zdaję sobie w pełni sprawę, że nie tylko normy prawne w podanym poprzednio sensie wyznaczają obiekt badawczy, lecz wpływ na to mają również warunki, w jakich badania są podejmowane, a więc warunki finansowe, czasowe, dostępność obiektu badań itp. One to w warunkach konkretnego miejsca i czasu mogą przesądzić o tym, że prowadzący badania o ograniczonych możliwościach finansowania ich decyduje się na badania kwalifikatywne, a więc koncentruje uwagę na jednym fenomenie, który może być uważany za reprezentatywny dla całej klasy zjawisk. Nie zmienia to faktu, że postęp we współczesnych badaniach socjologicznych jest osiągany dzięki badaniom kwantytatywnym (ilościowym). Badania te określa się też niekiedy jako badania statystyczne.[19] W tych właśnie badaniach treść norm prawnych, przesądzająca o kształcie owego modelu normatywnego, staje się początkiem, punktem wyjścia podejmowanych czynności badawczych, a celem — porównanie prawa zawartego w książkach (*law in the books*), a stanowiącego o owych modelach normatywnych, z żywym prawem (*law in action*). Model normatywny rzeczywistości społecznej, stworzony przez prawodawcę z racji swej ogólności i abstrakcyjności, zawiera jedynie podstawowe, typowe i zasadnicze cechy tej rzeczywistości. Życie społeczne jest zawsze, jak wiadomo, bogatsze od tych modeli. Stąd prawnika porównującego owo „żywe" prawo z prawem zawartym w aktach normatywnych przy pomocy metod i technik badawczych właściwych socjologii, a przystosowanych do badań w tej „autonomicznej prowincji wielkiego imperium badań socjologicznych", jakim jest prawo, będzie zawsze interesować to, na ile ta rzeczywistość społeczna jest bogatsza niż model normatywny i dlaczego. Jakie czynniki konkretnego stanu faktycznego przyczyniły się

[18] Por. J. Lutyński: *Techniki otrzymywania materiałów i ich podział* [w:] *Wywiad kwestionariuszowy*, pod red. K. Lutyńskiej i A. P. Wejlanda, Wrocław 1983, s. 17, oraz *Metody badań socjologicznych*, red. S. Nowak, Warszawa 1965.

[19] Podgórecki: *Zarys...*, s. 329 i n.; Ziembiński: *op. cit.*, s. 52 i n.

do jego powstania w takim właśnie kształcie, które z nich dawały się przewidzieć, które nie, które wywoływały pożądane konsekwencje, a które niepożądane, jakie działały bezpośrednio, jakie pośrednio. Pytań takich można postawić znacznie więcej, a zależą one od rodzaju badanych przepisów czy instytucji prawnych.

Zupełnie różnym zagadnieniem od problematyki, stopnia samodzielności, sposobu uprawiania socjologii prawa czy wreszcie charakteru rezultatów badawczych, jakie zostają przez nią wypracowane, jest to, w jaki sposób winno się przenosić wyniki badań do praktyki tworzenia, stosowania czy przestrzegania prawa. Pożytkowanie wiedzy socjologicznej o rożnego rodzaju uwarunkowaniach działania prawa na etapie jego tworzenia jest sprawą nie wywołującą sporów. Prawodawca wykorzystuje chętnie socjotechniczne rekomendacje pochodzące z badań empirycznych wówczas, gdy jest to możliwe i konieczne. Przekonanie o zwiększeniu społecznej skuteczności podejmowanych regulacji prawnych przemawia zawsze na korzyść uwzględniania w prawodawczej działalności ekspertyz, opinii czy wniosków *de lege ferenda*. Znacznie trudniejszym zagadnieniem jest wykorzystywanie wyników badań empirycznych w praktyce stosowania prawa. Generalnie można powiedzieć, że wyniki badań empirycznych mają dla stosujących prawo „[...] usunąć niebezpieczną sprzeczność, gdy obraz, jaki ma ustawodawca o tej sferze [rzeczywistości — A. P.] nie pokrywa się z jej rzeczywistym stanem.”[20] W tym znaczeniu informacje socjologa mogą wpływać na decyzje urzędników, postępowanie prokuratorów czy wyroki sędziów. Jednakże w konkretnym przypadku branie pod uwagę owego socjologicznego materiału, np. w pracy sędziego, będzie łączyło się z kwestią granic swobodnego orzecznictwa w takich sytuacjach, kiedy następuje dysonans między literą prawa a poczuciem sprawiedliwości stosującego prawo. Imperatyw nakazów prawa często będzie wykluczał możliwość korzystania przez stosującego prawo z wiedzy socjologicznej.

Niezależnie od tego, w jakim stopniu i zakresie wiedza socjologiczna o działaniu prawa będzie przez praktykę tworzenia i stosowania prawa wykorzystywana, bezsporne pozostaje to, że socjologia prawa dostarcza informacji o recepcji badanych norm i instytucji prawnych. Fakt ten czyni wielką przydatność badań socjologicznych dla pozostałych nauk mających w kręgu swych zainteresowań szeroko pojętą problematykę państwa i prawa.[21]

---

[20] Seidler: *Z zagadnień...*, s. 70.

[21] Badania socjologiczno-prawne mogą spełniać dla dogmatyki prawa rolę: 1) diagnostyczną (ustalenia o przestrzeganiu prawa, jego recepcji, skuteczności); 2) eksplikacyjną (dotarcie do czynników kształtujących oceny o prawie); 3) progno-

РЕЗЮМЕ

Статья посвящена спорным вопросам предмета социологии права и функций этой дисциплины по отношению к другим догматическим дисциплинам правоведения. Автор анализирует разные способы исследования социологии права. Исследователь пишет о том, что иначе подходит к социологии права социолог, иначе юрист, какие последствия из этого вытекают, о разности социологии права, основанной на эмпиризме и спекуляции. Автор выражает свои взгляды на господствующие в литературе оценки социологии права, указывает при этом на причины дифференциации этих оценок, вытекающих прежде всего из разных точек зрения на действующее право. Автор рассматривает также вопросы переноса результатов исследования социологии права в практику создания, применения и соблюдения права, иллюстрируя тезис пригодности социологических исследований, так как они являются источником информации о рецепции обществом изучаемых норм и правовых институтов.

SUMMARY

The paper discusses some controversial issues pertaining to the subject of sociology of law and the functions of this discipline in relation to other dogmatic disciplines of jurisprudence. Various ways of practicing sociology of law have been analyzed. Different practices of sociology of law by the sociologist and by the jurist and the resulting consequences have been discussed, as well as different sociologies of law in empirical and speculative approaches. The author's attitude towards the existing evaluations of the achievements of sociology of law has been presented, with the emphasis on the reasons of divergent estimates that result primarily from different ways of viewing the law in force. The paper also discusses the questions of how the results of research in sociology of law are introduced into the practice of making, applying and observing the law. The thesis about the usefulness of sociological researches has been substantiated since they provide information about the reception by the society of the norms and legal institutions under investigation.

---

styczną (przewidywanie stopnia skuteczności danych norm i kształtowania się ocen tych norm); 4) socjotechniczną (dostarczenie argumentów ustawodawcy); 5) weryfikacyjną (potwierdzanie lub podważanie twierdzeń wysuwanych przez dogmatykę prawa); 6) inspirującą (zwrócenie uwagi na nowe problemy oczekujące badań lub konieczność nowego spojrzenia na problemy stare), 7) zabezpieczającą (rodzaj przeciwwagi dla myślenia wyłącznie kategoriami normatywnymi i utożsamianie stanu rzeczy przez prawo nakazanego z faktycznie istniejącym). Por. Borucka-Arctowa, Czapska, Pałecki, Zabłocki: *op. cit.*, s. 9.